

Artykuły teoretyczne i historyczne

Теоретические и исторические статьи

Anna Kryniecka

Uniwersytet Warszawski

Stanowisko filozoficznoprawne Marii Szyszkowskiej

Философско-правовые взгляды Марии Шишковской

Zainteresowanie światem i człowiekiem skierowało Marię Szyszkowską ku filozofii. Uczona pojmując ją bowiem jako naukę mającą wyjaśniać rzeczywistość. Niewystarczającej wiedzy w tym zakresie dostarczają, jej zdaniem, nauki przyrodnicze. Ustalając prawa rządzące zjawiskami występującymi w świecie przyrody, skupiają się jedynie na tym, co jest. Nie udzielają ani odpowiedzi na pytanie o istotę zjawisk, ani o to, co być powinno. M. Szyszkowska w swoich dziełach wyraźnie zaznacza ów dualizm świata bytu i świata powinności.

Filozofię M. Szyszkowskiej cechuje skoncentrowanie rozważań na sferze powinności, która ma odgrywać zasadniczą rolę w życiu człowieka. Powinien on bowiem wykraczać poza to, co zastane i zmierzać do urzeczywistniania ideałów w każdej sferze swojego życia. W podejściu tym widoczny jest wpływ poglądów Immanuela Kanta wyróżniającego domenę rozumu teoretycznego oraz rozumu praktycznego. Rozum teoretyczny i praktyczny nie stanowią dwóch władz umysłu, lecz wskazują na dwie różne sfery jego działania. Pierwszy, nazwany intelektem, zajmuje się poznaniem świata przyrody, drugi nakreśla cele do urzeczywistnienia. Przy pomocy rozumu teoretycznego człowiek poznaje rzeczywistość. Odkrywa powszechne prawa obowiązujące w świecie przyrody, które wyjaśniają przebieg i występowanie obserwowanych przez człowieka zjawisk. Świat ten jest w pełni nimi zdeterminowany. Obowiązuje w nim przyczynowość. Rozum praktyczny formułuje zdania powinnościowe w postaci praktycznych prawideł. Odnoszą się one do wszelkiego rodzaju działalności ludzkiej. Rozum praktyczny kieruje postępowaniem człowieka pojmowanego jako istota wolna. Wyznacza cele jego działań i wskazuje, jak dążyć do ich realizacji. Rozum teoretyczny poznaje, nato-

miast rozum praktyczny ukierunkowuje. Jak pisze M. Szyszkowska, „domeną rozumu praktycznego jest sfera powinności, w przeciwieństwie do intelektu, który poznaje to, co jest”¹.

Wprowadzony przez I. Kanta podział wskazuje na dwie funkcje rozumu człowieka. Jest też wyrazem dwóch zarysowanych przez niego i podkreślanych przez M. Szyszkowską naczelných, lecz nieosiągalnych zadań ludzkości. Jest to poznanie świata rzeczy samych w sobie oraz doprowadzenie do trwałego pokoju w relacjach międzyludzkich. M. Szyszkowska, pozostając pod silnym wpływem filozofii I. Kanta, tak samo jak on ujmuje zadania człowieka. Skupia się jednak w swoich pracach przede wszystkim na drugim. Filozofia w jej rozumieniu jest dyscypliną naukową, która nie tylko te zadania nakreśla, ale ma również wspierać człowieka w dążeniu do ich realizacji. Według uczonej, filozofia ma więc nie tylko teoretyczne, ale również praktyczne znaczenie. Jest ona jedyną dziedziną, która – jak pisze – „może pomóc w odbudowaniu prawidłowej hierarchii wartości”². Filozofia, przy wykorzystaniu ustaleń nauk szczegółowych, pozwala na poznanie wykraczające poza wiedzę specjalistyczną. Dostarcza całościowej wizji rzeczywistości, umożliwiając dzięki temu nakreślenie pożądanego kierunku zmian³. Dlatego też, zdaniem M. Szyszkowskiej, filozofia to „nauka mądrości”⁴.

*

Szczególne miejsce w twórczości M. Szyszkowskiej zajmują dociekania filozoficzno-prawne. Ich doniosłość – jak zauważa – wypływa „stąd, że wiecznie towarzyszą one ludzkości, nie można bowiem wyobrazić sobie życia człowieka bez społeczności a społeczności bez porządku prawnego”⁵. Rozważania te „co więcej stają się przewodnikiem życia społeczeństwa kształtując postawę jednostek i zbiorowości”⁶. Filozofia prawa jest pojmowana przez uczoną jako dział filozofii ogólnej. Wyodrębnia się ją ze względu na przedmiot, metodę i perspektywę badań. Przedmiotem jej dociekań jest poszukiwanie pierwszych przyczyn prawa, a więc jego istoty. W twórczości Szyszkowskiej równie silnie zarysowuje się zagadnienie doskonalenia prawa i ustalenia pożądanego kierunku jego kształtowania. Zada-

¹ M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1970, s. 40.

² M. Szyszkowska, *Filozofia polityki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2011, s. 13.

³ Zob. *ibidem*, s. 13 i n.

⁴ S. Devine, *Na każdy temat z Marią Szyszkowską*, Wyd. HELION, Gliwice 2011, s. 42.

⁵ M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972, s. 18.

⁶ *Ibidem*, s. 18.

niem filozofii prawa jest udzielenie odpowiedzi nie tylko na pytanie, czym jest prawo, ale również, jakie być powinno. Na jej gruncie prowadzone są rozważania w perspektywie wartości. Podejmowane jest też zagadnienie, jaką rolę pełni prawo w życiu człowieka. Za klasyczne zagadnienia tej dziedziny M. Szyszkowska uznaje: genezę prawa, podstawę obowiązywania prawa, praworządność, sprawiedliwość, prawa człowieka, odpowiedzialność prawną, relacje: prawo a moralność, prawo a polityka, zagadnienie wolności człowieka w świetle przymusu prawnego, zagadnienie równości w związku z przeciwstawieniem elity i masy, problem manipulowania świadomością obywateli przez kulturę masową oraz szeroko pojęty pacyfizm⁷. Uczona zaznacza, że filozofia prawa jest rezultatem przemyśleń ogólnofilozoficznych, zwłaszcza gnoseologicznych i antropologicznych⁸. Wykazuje jednak nie tylko ścisły związek z teorią poznania oraz filozofią człowieka, ale również z aksjologią, filozofią kultury i filozofią polityki.

Stanowisko filozoficznoprawne M. Szyszkowskiej znajduje przede wszystkim silne ugruntowanie w poglądach na temat człowieka. W jednej z książek uczona zauważa nawet, że filozofia prawa stanowi „właściwie część filozofii człowieka, gdyż zajmuje się zewnętrznymi regułami postępowania ludzkiego”⁹. Na jej gruncie rozważane są zależności i uwarunkowania, którym on podlega, pojmowany jako istota żyjąca w społeczeństwie. Rozpatrywane są jednak nie wszystkie relacje, lecz tylko te, które są wynikiem oddziaływania prawa¹⁰. Uczona zdecydowanie zaznacza, że rozwiązania przyjmowane na gruncie filozofii prawa są ściśle związane z przyjętą przez konkretnego twórcę filozofią człowieka, choćby nie była ona w jego dziełach wprost wyrażona, a nawet twierdzi, że jej elementy zawarte są w systemach, które – zgodnie ze swoimi założeniami – pomijają problemy człowieka¹¹. Jest to jednak tylko pozór, albowiem są one w gruncie rzeczy milcząco zakładane.

Związek filozofii prawa z filozofią polityki wyływa z przekonania uczonej, że prawo i polityka powinny znajdować oparcie w wyższych wartościach. W przeciwnym razie ich uzasadnieniem staje się siła i interesy grup aktualnie sprawujących władzę. Prawo pozytywne w krajach demokratycznych jest bowiem wynikiem kompromisu, do którego dochodzi w wyniku ścierania się sił politycznych powodowanych troską o dobro członków poszczególnych ugrupowań, nie zaś wszystkich obywateli. Podczas gdy zadaniem filozofii prawa jest określenie podstawowych wartości, celem filozofii polityki staje się ukierunkowanie ludzkich działań na ich realizację w życiu społeczeństw. Dzięki niej postulowane wartości

⁷ Zob. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2002, s. 6.

⁸ Zob. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 21.

⁹ M. Szyszkowska, *U źródeł ...*, s. 18.

¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 21.

¹¹ Zob. *ibidem*, s. 137.

mogą znaleźć wyraz w przepisach obowiązujących w państwie. Na gruncie filozofii polityki nie są ustalane prawidłowości dotyczące życia politycznego konkretnych społeczeństw, lecz określa się wartości mające ukierunkowywać działania w tej sferze. Jak zauważa M. Szyszkowska, filozofia polityki „odnosi się nie tyle do stanów faktycznych, urzeczywistnionych w poszczególnych państwach, co do stanu możliwego do urzeczywistnienia w dzisiejszych społeczeństwach”¹².

Filozofia polityki jest dziedziną stosunkowo młodą. W krajach anglosaskich jej dynamiczny rozwój przypada na dwa, trzy ostatnie dziesięciolecia XX wieku. Ożywione badania w jej zakresie były prowadzone wprawdzie już w XIX wieku, lecz w kolejnym stuleciu – co najmniej do lat siedemdziesiątych – była dyscypliną zapomnianą. W Polsce została zainicjowana dopiero w 1990 roku przez M. Szyszkowską w ramach utworzonego przez nią – jako samodzielnej jednostki – Zakładu Filozofii Polityki w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Dzięki uczonej wykrystalizowała się wówczas koncepcja filozofii polityki jako dyscypliny zajmującej się polityką z perspektywy filozofii, uwzględniającej zagadnienia aksjologiczne. Jednym z problemów będących przedmiotem jej dociekań stał się pacyfizm w ujęciu historycznym oraz współczesnym.

*

Całokształt twórczości M. Szyszkowskiej przenikają rozważania na temat człowieka. Poszukując odpowiedzi na pytanie, co stanowi istotę człowieczeństwa, uczona wskazuje na zdolność do tworzenia dzieł kulturowych. Nawiązując do koncepcji czterech światów Gustawa Radbrucha, przyjmuje, że człowiek żyje w rzeczywistości przyrodniczej, ale zmierza do realizacji ideałów. W wyniku jego działalności – jako istoty rozdartej pomiędzy światem przyrody i światem ideałów – powstają dzieła składające się na kulturę. Świat kultury powstaje więc jako rezultat dążenia człowieka do urzeczywistniania wartości wyższych, ze swej istoty nieosiągalnych. Ideał jest wzorcem tego, co być powinno, stanem niemożliwym do zrealizowania w pełni. Na gruncie filozofii M. Szyszkowskiej jest kantowskim pojęciem rozumu praktycznego – idea, która ma charakter regulatywny. Służy bowiem ukierunkowywaniu ludzkiego myślenia i wyznacza mu cel poszukiwań. Stanowi uniwersalny wzorec tego, do czego się odnosi.

Zadaniem człowieka jest, według uczonej, wykraczanie poza rzeczywistość przyrodniczą, w której żyje. Posiadana przez każdego zdolność do tworzenia kultury jest wyróżnikiem człowieczeństwa. Cecha ta odróżnia go od innych istot żywych, a przede wszystkim od najbliższych mu biologicznie zwierząt. Jest też wy-

¹² M. Szyszkowska, *Filozofia polityki, filozofia prawa, filozofia twórczości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1993, s. 7.

razem szczególnej pozycji człowieka w świecie. „Działalność twórcza w ogóle jest cechą znamionującą człowieka. W każdym z nas są załączki twórcze. Nie każdy je rozwija i stąd nierówności między ludźmi” – pisze uczona¹³. Człowiek jest jedyną istotą obdarzoną wolnością. Nie jest – tak jak inne istoty żywe – w pełni zdeterminowany prawami przyczynowymi działającymi w świecie natury. Płyńcie stąd przenikający całą filozofię M. Szyszkowskiej nakaz korzystania z tej wolności i dążenia do wewnętrznego rozwoju.

W stanowisku M. Szyszkowskiej silnie zarysowuje się pogląd, że każdy swoje człowieczeństwo rozwija w toku całego życia. Wyraziste jest stwierdzenie uczoney, że od chwili narodzin człowiekiem dopiero się stajemy. „Po urodzeniu się jesteśmy załączkiem człowieka. Nasza świadomość jest nikła. Wiedzę zdobywamy w kolejnych latach. Początkowo pozbawieni jesteśmy samoświadomości i mamy nie ukształtowany charakter”¹⁴. Zasadniczym elementem życia człowieka powinno być odnoszenie działań do wartości wyższych. Tylko wówczas człowiek uczestniczy w tworzeniu kultury. Aktywność skierowana na realizację wartości niższych: materialnych lub biologicznych, prowadzi do zaspokajania codziennych potrzeb. Nie jest jednak działalnością kulturotwórczą, która nobilituje człowieka i jest wyrazem wykraczania przez niego poza świat przyrody, który jest przecież wspólny człowiekowi, roślinom i zwierzętom¹⁵. M. Szyszkowska pojęcie twórczości ujmuje szeroko. Wyróżnia dziewięć jej odmian: społeczną, gospodarczą, polityczną, naukową, literacką, artystyczną, techniczną, religijną, prawną¹⁶.

Kim jest więc człowiek zdaniem M. Szyszkowskiej? Odpowiedź na to pytanie ma zasadnicze znaczenie dla sformułowanych przez nią koncepcji filozoficznoprawnych. Człowiek jest istotą wolną, mającą potencjalną zdolność do twórczości odnoszonej do ideałów. Jako jedyny w świecie może przełamywać determinację świata przyrody i jest to, zdaniem uczoney, jego człowieczym obowiązkiem. Świat ideałów jest rzeczywistością dostępną tylko jemu.

Człowiek na gruncie filozofii M. Szyszkowskiej nie tylko jest istotą twórczą, ale również poznaje otaczający go świat. Poglądy z zakresu teorii poznania także oddziałują na stanowisko filozoficznoprawne uczoney. Głosząc umiarkowany agnostycyzm, stwierdza ona, że zdolności poznawcze człowieka są ograniczone. Zauważa, że „nawet twierdzenie, iż człowiek poznaje świat, jest założeniem, punktem wyjścia niektórych systemów, ale nie jest to możliwe do udowodnienia”¹⁷. Jej samej bliskie jest stanowisko I. Kanta, który określając granice poznaw-

¹³ M. Szyszkowska, *Dzieje filozofii*, Kresowa Agencja Wydawnicza, Białystok 2009, s. 26.

¹⁴ M. Szyszkowska, *Człowiek uwikłany. Ideały jako drogowskazy*, Kresowa Agencja Wydawnicza, Białystok 2014, s. 175.

¹⁵ Zob. M. Szyszkowska, *Dzieje ...*, s. 23.

¹⁶ Zob. *ibidem*.

¹⁷ M. Szyszkowska, *W poszukiwaniu sensu życia*, Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 1998, s. 32.

cze ludzkiego rozumu, wskazał, że dostępne dla niego jest tylko to, co dostarcza wrażeń zmysłowych. Rozum teoretyczny w ujęciu myśliciela jest czysty, co znaczy, że jego funkcjonowanie jest wolne od uwarunkowań przyrodniczych, ale przedmiot poznania przez „dane naoczne” jest niejako kształtowany. M. Szyszkowska wprost stwierdza, że „świat poznany przez człowieka nie stanowi wierne odbicia rzeczywistości”¹⁸. Odchodząc w tej kwestii od stanowiska I. Kanta, uważa, że wrażenia zmysłowe pozostają zależne nie tylko od zewnętrznego przedmiotu, ale również od zmysłów człowieka, a obraz poznawanego świata zależy zarówno od intelektualnego sposobu pojmowania go, jak i od pragnień i emocji. Podkreśla też oddziaływanie na procesy poznawcze jednostki opinii i poglądów innych ludzi¹⁹.

Z tego powodu odrzuca scjentyzm przyjmujący, jej zdaniem, nadmierny kult wiedzy naukowej. Takie podejście nie znajduje uzasadnienia i prowadzi do niesłusznego odrzucenia innych rodzajów poznania²⁰. Znamienne jest jej wyznanie, że lęka się „specjalistów pogrążonych bez reszty w swojej dziedzinie i niezainteresowanych kwestiami wybiegającymi poza nią”²¹. Wiedza naukowa jest niezbędną, bo pozwala odkryć prawa rządzące światem przyrody i go zrozumieć. Człowiek powinien jednak mieć świadomość, że ma ona charakter hipotetyczny i opiera się na aksjomatach, które mogą w przyszłości zostać podważone przez kolejne odkrycia.

Głoszony przez M. Szyszkowską umiarkowany agnostycyzm prowadzi do postawy szacunku wobec poglądów innych ludzi, zwłaszcza tych, które są odmienne od wyznawanych, czyli do tolerancji. Świadomość ograniczeń hamuje dążenie do narzucania swojego stanowiska. Prowadzi też do głębokiego przekonania, że każdy ma prawo do swobodnego kształtowania swojego światopoglądu. Wiedza naukowa na gruncie filozofii M. Szyszkowskiej jest jednym, lecz nie jedynym jego elementem. Jak zauważa uczona, światopogląd opiera się na przesłankach naukowych, ale we wnioskach wychodzi dalej niż pozwala na to logika tych przesłanek²². Zgodnie ze sformułowaną przez nią definicją, światopogląd to zbiór sądów wypowiadających coś o świecie i norm regulujących postępowanie²³. W każdym można wyróżnić dwa rodzaje elementów treściowych. Na ogólny pogląd na świat składa się wiedza o tym, co jest, i zbiór oczekiwań na temat tego, co być powinno. Innymi słowy, zawiera on elementy opisujące i wyjaśniające oraz wartościujące i normatywne. Należy zauważyć, że obejmuje on pełną wiedzę

¹⁸ Zob. *ibidem*, s. 34.

¹⁹ Zob. *ibidem*.

²⁰ Zob. *ibidem*.

²¹ Zob. M. Szyszkowska, *Za horyzontem*, Rosner&Wspólnicy, Warszawa 2002, s. 155.

²² Zob. M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Temida 2, Białystok 2000, s. 39.

²³ Zob. M. Szyszkowska, *Twórcze niepokoje codzienności*, Wydawnictwo Książkowe Twój

człowieka o świecie, nie zaś tylko naukową. Składają się więc na niego także poglądy na temat wartości.

M. Szyszkowska zdecydowanie zaznacza, że niemożliwe jest naukowe uzasadnienie słuszności jakiegokolwiek poglądu w tym zakresie. Bliskie jest jej stanowisko G. Radbrucha, zgodnie z którym sąd o wartościach można uzasadnić tylko innym sądem o wartościach o charakterze bardziej ogólnym. W konsekwencji jego moc wiążąca płynie z określonego, najwyższego sądu na temat wartości, tak zwanego wartościopoglądu. Poszczególne światopoglądy opierają się właśnie na takich wartościopoglądach – aksjomatach, których się nie udowadnia, lecz pomiędzy którymi się wybiera. Każdy człowiek ma światopogląd i powinien mieć zagwarantowane prawo do życia zgodnego ze swoimi przekonaniem.

Zdaniem M. Szyszkowskiej, decyzje dotyczące przyjmowania przez człowieka określonych wartości powinny wypływać z głębi osobowości i być wyrazem prawdy wewnętrznej. Na formowanie światopoglądu mają wpływ rozmaite czynniki: racjonalne, emocjonalne, kulturowe, wychowawcze, społeczne, narodowe, środowiskowe. Oddziałują one właśnie przede wszystkim na dokonywane przez człowieka wybory wartości. Człowiek jest istotą rozumną, ale równie podstawowe znaczenie w jego życiu mają uczucia i wyobraźnia. Wyznaczanie celów życiowych zależy przede wszystkim od wyobraźni, chociaż formuluje je rozum²⁴.

Uczona zaznacza też, że szczególne znaczenie ma ścieranie się różnych stanowisk, albowiem tylko wówczas możliwe jest wykrystalizowanie się wyrazistego poglądu na świat. Ustrój społeczny powinien więc umożliwiać taką dyskusję, również w sferze publicznej. Wymaga to równoprawnego funkcjonowania wielu różnych stanowisk światopoglądowych. Zagwarantowanie wolności w tej sferze jest jednym z podstawowych zadań prawa obowiązującego w państwie demokratycznym. Światopogląd może być wówczas formułowany zgodnie z prawdą wewnętrzną człowieka, a to prowadzi do kształtowania odrębności indywidualnych²⁵.

*

W filozofii M. Szyszkowskiej silnie zarysowuje się indywidualizm. Jego wyrazem jest bezwzględny nakaz wewnętrznego rozwoju zgodnego z przekonaniem człowieka, choćby wymagały przeciwstawienia się otoczeniu. Każdy człowiek tworzy przecież swój światopogląd i powinien mieć zagwarantowane prawo do zgodnego z nim życia. M. Szyszkowska postuluje zaczerpniętą z higieny psychicznej postawę pozytywnego nieprzystosowania. Człowiek, jej zdaniem, nie powinien bezrefleksyjnie dostosowywać się do środowiska, utrwalonych obyczajów oraz przyjmowanych przez większość schematów i stereotypów, lecz prze-

²⁴ Zob. M. Szyszkowska, *Człowiek uwikłany ...*, s. 175.

²⁵ Zob. M. Szyszkowska, *Zarys ...*, s. 40.

ciwstawiać się wszystkiemu, co narusza wyznawany przez niego światopogląd. Jest to jedyna droga pozwalająca na rozwój własnej autentyczności.

M. Szyszkowska głosi zarazem konieczność społecznego indywidualizmu. Zaznacza, że podstawowym zadaniem człowieka jest szacunek wobec własnej niepowtarzalności, kształtowanie cech indywidualnych i dążenie do realizacji własnych celów, ale zarazem powinien on być autentycznym uczestnikiem życia społecznego. Innymi słowy, ma tworzyć związki z innymi ludźmi, różnorakiego rodzaju. Tworzenie własnego „ja” powinno wiązać się z troską o losy świata²⁶. Człowiek ma współistnieć z innymi i tworzyć z nimi wspólnotę, nie zaś pozostać w izolacji. Współcześnie taką wspólnotą jest społeczeństwo, w naszym kręgu kulturowym – demokratyczne. Człowiek powinien doceniać swoją potęgę i wpływ siebie jako jednostki na los społeczeństwa²⁷.

M. Szyszkowska zauważa, że filozofia prawa jest właśnie dziedziną związaną bezpośrednio z przeznaczeniem człowieka do życia w społeczeństwie. Przebywanie wśród innych ludzi wymaga bowiem ochrony jego wolności jako nieodzownego warunku rozwoju własnego „ja”, realizacji wybranych celów, a w konsekwencji korzystania z kulturotwórczych możliwości. W tej perspektywie szczególnego znaczenia nabierają – podkreślane przez M. Szyszkowską – wartości wyższe związane z człowiekiem: wolność, tolerancja, pacyfizm.

*

Prawo jest wynikiem twórczości kulturowej. Jako dzieło kulturowe ma odniesienie do wartości wyższej, jaką jest sprawiedliwość. Powstaje więc jako rezultat podjętego przez człowieka wysiłku, by urzeczywistnić ten ideał. M. Szyszkowska uważa, że dochodzi on do głosu w życiu człowieka bardzo wcześnie, bo już w wieku dziecięcym. Jak zauważa, „nie jest wykluczone, że poczucie sprawiedliwości jest bardziej pierwotne niż poczucie dobra, które rozbudza w nas wychowanie”²⁸. Uczona podkreśla, że wartość ta od zarania dziejów była przedmiotem rozważań i już w starożytności ukształtowały się dwa przeciwstawne nurty w sposobie jej ujmowania, mające swoich zwolenników także współcześnie. Sprawiedliwość bywa albo wiązana z prawem natury, albo z prawem stanowionym obowiązującym w państwie.

Uczona reprezentuje nurt prawnonaturalny w filozofii prawa. Prawo natury, nazywane również prawem ponadustawowym, przenosi rozważania ze sfery tego, co jest, do sfery tego, co być powinno. Skłania do rozpatrywania prawa pozytywnego w perspektywie wartości, jakie powinny znajdować w nim urzeczywistnienie

²⁶ Zob. M. Szyszkowska, *Za horyzontem*, s. 63.

²⁷ Zob. *ibidem*, s. 64.

²⁸ M. Szyszkowska, *W poszukiwaniu ...*, s. 123.

nie, stając się wytycznymi przy formułowaniu treści norm prawnych obowiązujących w poszczególnych państwach. M. Szyszkowska zaznacza, że bywa ono określane mianem prawa naturalnego, prawa transpozytywnego, wytycznymi dla życia społecznego, prawa pierwiastkowego, słuszności, prawa intuicyjnego, sprawiedliwości, praw człowieka itp.²⁹.

Uczona jest zwolenniczką teorii prawa natury o zmiennej treści i do tej grupy należy zaliczyć sformułowaną przez nią koncepcję. Jest to stanowisko, które zawiera jednak również cechy oryginalne, nadające mu niepowtarzalny charakter. Powstało jako rezultat wnikliwej analizy teorii prawnaturalnych formułowanych przez myślicieli na gruncie różnych nurtów filozoficznoprawnych, które uczona w swoich pracach omawia i klasyfikuje³⁰.

Źródłem prawa natury w ujęciu M. Szyszkowskiej – tak jak na gruncie innych teorii prawa natury o zmiennej treści – jest rozum człowieka, dzięki któremu zajmuje on stanowisko krytyczne i wartościujące wobec prawa obowiązującego w danym państwie. Uczona podkreśla, że w pewnym sensie prawo natury wynika z całej świadomości człowieka, również z jego sfery emocjonalno-wolitywnej, która pełni istotną rolę w procesach wartościowania. Prawo natury wywodzi się z rozumu w tym znaczeniu, że jako ideał przyszłego prawa, jest propozycją prawa, które powinno obowiązywać, wzorem doskonałego rozwiązania całokształtu problemów społecznego życia człowieka określonego czasu³¹. Jest zatem konstrukcją myślową, ale jego podstawą są oczekiwania i marzenia ludzi, a więc przeżycia emocjonalne i wolitywne. Rozumiane jako dzieło ludzkie, ma charakter subiektywny i jest pozbawione cechy niezmienności, albowiem jego treść pozostaje zależna od woli i świadomości człowieka, nieustannie podlegającej oddziaływaniu zmieniających się warunków życia, wśród których niebagatelną rolę odgrywa prawo stanowione. Na gruncie tej teorii prawo natury ma charakter subiektywny i relatywny.

Jest ideałem prawa, w którym znajdują wyraz oczekiwania ludzi wynikające nie tyle z niezmiennej i wspólnej im natury, co z refleksji człowieka żyjącego w konkretnych uwarunkowaniach w danym momencie dziejowym. Jest to więc koncepcja prawa natury o zmiennej treści. Jego treść zmienia się bowiem w zależności od epoki, narodu, stosunków ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturowych. W poglądzie tym kryje się założenie, iż człowiek powodowany „odczuciem metafizycznego niepokoju”³² nieustannie dąży do urzeczywistniania w sferze prawnej wartości, jaką jest sprawiedliwość. Grzegorz Leopold Seidler prawo natury w ujęciu M. Szyszkowskiej pojmuje jako „wyobrażenia społeczeń-

²⁹ Zob. M. Szyszkowska, *Zarys* ..., s.17.

³⁰ Zob. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982.

³¹ *Ibidem*, s. 58.

³² M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury* ..., s. 61.

stwa o słusznym prawie, pozostające w związku z obowiązującym prawem”³³. Podkreśla też, że ujmowane w ten sposób jest czynnikiem wartościującym prawo pozytywne i zarazem dyrektywą jego zmiany, a całą koncepcję określa jako „wielce humanistyczną”³⁴.

Teorię tę należy zaliczyć do grupy koncepcji zwanych gnoseologicznymi. Ich nazwa nawiązuje do gnoseologii, czyli teorii poznania, działu filozofii, w ramach którego podejmowana jest najogólniejsza refleksja filozoficzna nad poznaniem. Na gruncie tych teorii prawo natury powstaje niejako w procesie jego poznawania. Poznanie ma więc w pewnym sensie charakter twórczy. W myśl stanowisk gnoseologicznych prawo natury jest bowiem wynikiem podjęcia refleksji nad prawem i krytycznym ustosunkowaniem się do jego treści. Prawo natury jest rezultatem wartościującego ustosunkowania się człowieka do prawa pozytywnego. Wypływa z poszukiwania wartości, jakie powinny znajdować urzeczywistnienie w prawie obowiązującym w państwie. Zarówno prawo pozytywne, jak i prawo natury na gruncie tych koncepcji traktowane jest jako dzieło kulturowe, a więc wytwór powstały w wyniku dążenia do urzeczywistnienia wartości idealnych. Pogląd ten ściśle wiąże się z założeniami filozofii kultury M. Szyszkowskiej, w myśl których tym, co odróżnia kulturę od świata przyrody, jest jej ścisły związek ze sferą wyższych wartości.

Rola tak pojmowanego prawa natury sprowadza się wyłącznie do wskazywania kierunku tworzenia prawa stanowionego i wprowadzania w nim zmian stosownie do treści, która nadawana jest sprawiedliwości przez ludzi określonej epoki. Płynące z niego wskazania nie mogą zatem stanowić podstawy zanegowania mocy obowiązującej prawa stanowionego, lecz doprowadzić jedynie – na co zwraca uwagę M. Szyszkowska – do stwierdzenia istnienia prawa słusznego obok obowiązującego prawa nieodpowiedniego, lecz pozostającego mimo to prawem³⁵. Zgodnie z tym poglądem, prawo stanowione jest normą przymusową, która może ulec zmianie tylko w wyniku wprowadzenia nowego prawa, zgodnie z obowiązującymi zasadami prawodawstwa.

Zaletą teorii prawa natury o zmiennej treści jest przede wszystkim możliwość świadomego wpływania przez człowieka na obowiązujące prawo, a w konsekwencji kształtowania otaczającej rzeczywistości. To człowiek bowiem mocą swojego rozumu formułuje ideał prawa, który skłania do „urzeczywistnienia określonych wartości wskazywanych jako cel uświadomionego działania”³⁶. Ponadto teorie te zakładają możliwość dostosowywania treści prawa pożądanego w danym momencie dziejowym do nowych uwarunkowań wynikających z dynamiki zmian zachodzących w świecie, by przykładowo wskazać na rodzący nowe zagrożenia

³³ Zob. G.L. Seidler, *Przedmowa* [w:] M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury ...*, s. 7.

³⁴ Zob. *ibidem*, s. 7.

³⁵ Zob. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury ...*, s. 64.

³⁶ *Ibidem*, s. 134.

rozwój techniki. Prawo powinno przed nimi chronić i ta jego rola zostaje uwzględniona na gruncie teorii prawa natury o zmiennej treści. Przewidują one przecież możliwość modyfikowania treści prawa natury stosownie do potrzeb i aktualnych warunków cywilizacyjnych i kulturowych. Cechy tej nie mają teorie prawa natury o nieziennej treści, które ukształtowały się już w starożytności i były niepodzielnie rozwijane przez filozofów na przestrzeni dziejów aż do początku XX wieku, kiedy powstały pierwsze teorie prawa natury o zmiennej treści.

Prawo natury o nieziennej treści istnieje niezależnie od woli i świadomości człowieka, tak jak wiele innych elementów należących do otaczającej człowieka rzeczywistości. Tak jak ona jest poznawane przy pomocy rozumu. Źródłem prawa natury w takim ujęciu jest Bóg lub natura człowieka. Jego treść jest wieczna i niezmienna stosownie do charakteru źródła, z którego się wywodzi. Pozostaje niezależna od człowieka, ponieważ nie jest przez niego tworzona. Jest mu dana, narzucona przez porządek bytu. Prawo to obowiązuje wszystkich ludzi z racji wspólnej każdemu natury człowieka i odpowiada tej naturze niezależnie od zmieniających się warunków dziejowych³⁷.

Prawo natury na gruncie tych teorii wykazuje ścisły związek z obiektywnie istniejącą rzeczywistością. Znajduje swoje uzasadnienie w porządku właściwym dla całego bytu. Jest częścią zasad nim rządzących znajdującą zastosowanie do człowieka. W poglądzie tym kryje się założenie o obiektywnym istnieniu świata, co przesądza o charakterze prawa natury. Z niego wywodzi się ich nazwa nawiązująca do działu filozofii zwanego ontologią lub metafizyką, czyli nauką o bycie. Dlatego teorie te określa się jako ontologiczne.

M. Szyszkowska uważa, że niemożliwe jest pogodzenie teorii prawa natury o nieziennej treści z aksjologicznymi podstawami ustroju demokratycznego. Ingerują one bowiem nadmiernie w wolność człowieka. Narzucają wszystkim jednolite poglądy w wielu sferach życia. Jest to szczególnie wyraziste w odniesieniu do koncepcji, które mają charakter religijny. Skłaniają więc do stanowienia prawa pozytywnego zgodnie z jednym wybranym wyznaniem i narzucania tym samym jego zasad wszystkim. Tymczasem demokracja powinna opierać się na wolności światopoglądowej, w tym w sferze wiary. Teorie prawa natury o nieziennej treści pozostają w zgodzie z podstawami ustrojowymi państw wyznaniowych ze swej istoty opartych na jednym ściśle określonym światopoglądzie. Interesujące, że teorie te – chociaż nie są bliskie poglądom M. Szyszkowskiej – zostały jednak w pewnym stopniu wykorzystane w zarysowanym przez nią stanowisku prawnonaturalnym.

Sformułowana przez M. Szyszkowską koncepcja prawa natury o zmiennej treści jest teorią gnoseologiczną, ale uwzględnia także elementy teorii ontologicznej. Z tego powodu uczona swoje stanowisko sama określa jako ontognoseolo-

³⁷ Zob. *ibidem*, s. 55.

giczne, łączące elementy gnoseologicznych i ontologicznych teorii prawa natury. Zarysowuje w ten sposób odmianę zupełnie nową.

Istota sformułowanej przez M. Szyszkowską teorii ontognoseologicznej – łączącej elementy obu stanowisk: gnoseologicznego i ontologicznego – wynika z dwoistego ujmowania człowieka, z jednej strony jako tworu natury, z drugiej zaś tworu kultury. Owo rozróżnienie nawiązuje do Kantowskiej refleksji nad człowiekiem podejmowanej z dwóch punktów widzenia. Człowiek rozpatrywany jako *homo phaenomenon*, czyli zjawisko, jest fragmentem świata przyrody i na równi ze zwierzętami biernie podporządkowuje się prawom, które w nim rządzą. Pojmowanemu z kolei jako *homo noumenon*, a więc rzecz sama w sobie, przysługuje wolność, która umożliwi świadome dokonywanie wyborów i podporządkowywanie się wskazaniom rozumu. Wolność wynosi zatem człowieka do rzeczywistości, w której nie obowiązuje przyczynowość praw przyrodniczych³⁸. Jest nią świat kultury, w którym decydujące znaczenie mają wyższe wartości kierujące ludzkim postępowaniem.

M. Szyszkowska stwierdza, że skoro człowiek „coraz bardziej i wyraziściej jest istotą usytuowaną na pograniczu tych wyznaczników – zrozumiała może być potrzeba prawa natury zarówno ontologicznego, jak i pojętego jako prawo kultury o zmiennej treści”³⁹, a więc gnoseologicznego. Wspólne tym stanowiskom jest uznanie za wartość podstawową ludzkiego życia. Niezbędność jego ochrony wynika zarówno z natury człowieka (istoty człowieka), jak i znajduje racjonalne uzasadnienie. Warunkuje ono wszakże sensowność istnienia wszelkich innych wyższych wartości, skoro człowiek jest jedyną istotą, która może zmierzać do ich poznania i urzeczywistnienia. Pogląd ten jest możliwy do przyjęcia zarówno przez uczonych opowiadających się za obiektywnym istnieniem wartości, jak i głoszących w tym zakresie subiektywizm. W znamienny sposób wyraził go I. Kant, stwierdzając, że bez człowieka świat byłby pustynią, czymś pozbawionym ostatecznego celu.

Zdaniem G. Kalinowskiego, najbardziej interesujące w podziale teorii prawa natury na ontologiczne i gnoseologiczne jest, że obie tendencje nie wykluczają się wzajemnie, lecz przeciwnie, uzupełniają się i wymagają syntezy, ponieważ prawo pozytywne wykazuje potrzebę zarówno fundamentu jak i ideału⁴⁰. Ten postulat znajduje urzeczywistnienie w sformułowanej przez M. Szyszkowską koncepcji. Zgodnie z ujęciem ontologicznym, prawo natury stoi na straży pewnych fundamentalnych praw człowieka wynikających z jego szczególnej pozycji w świecie, wśród innych istot żywych oraz tak zwanych elementów przyrody nieożywionej. W takim rozumieniu można jedynie interpretować je jako przyczynę ludzkich

³⁸ Zob. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, PWN, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1984, s. 102; I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, PWN, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1986, s. 289.

³⁹ Zob. M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury ...*, s. 135.

⁴⁰ Zob. G. Kalinowski, cyt. za: M. Szyszkowska, *ibidem*, s. 133.

działań, na którą człowiek – a więc zgodnie z tradycyjną psychologią: rozum, wola i uczucia – nie ma wpływu. W takiej postaci nie może zatem stanowić ono bodźca rozbudzającego tkwiące w człowieku twórcze możliwości. Do przekształcania otaczającej rzeczywistości i wnoszenia do niej nowych treści zachęca prawo natury w ujęciu gnoseologicznym. Skłaniając do urzeczywistniania wartości wykraczających poza rzeczywistość przyrodniczą – całkowicie zdeterminowaną niezależnymi od człowieka prawami – pozwala zarazem zmierzać do realizacji wartości będących odzwierciedleniem uświadomionych pragnień i oczekiwań ludzkiej istoty, nie zaś prostych popędów, instynktów i odruchów cechujących również jego naturę.

Stosownie do dwoistego charakteru prawa natury, podobnie należy interpretować sposób powstawania jego treści. Człowiek częściowo poznaje ją, zmierzając do zgłębienia wiecznych i niezmiennych tajników swojej natury. W tym zakresie mieszczą się podstawowe wskazania, które wymagają poszanowania zawsze i wszędzie. Mają jednakże zbyt ogólny charakter, aby stanowić podstawę rozstrzygnięć ustrojowych. Postulowaną treść szczegółowych rozwiązań społecznych, odpowiadającą konkretnej kulturze i zmieniającym się oczekiwaniom poszczególnych pokoleń, kształtuje człowiek, dokonując oceny swojego istnienia w świecie i wśród innych ludzi. Prawo natury w takim rozumieniu ma zatem charakter subiektywno-objektywny, który wynika z właściwości jego źródła. Powstaje przecież częściowo niezależnie od człowieka, częściowo zaś pod wpływem jego twórczej aktywności. Treść prawa natury łączy w sobie elementy absolutne i relatywne, albowiem niektóre z jego wskazań pozostają wieczne i niezmiennie, nie podlegając oddziaływaniu uwarunkowań czasowo-przestrzennych, niektóre z kolei wykazują z nimi ścisły związek.

Teoria ontognoseologiczna nie jest prostą kompilacją przeciwstawnych założeń myślowych, lecz twórczą syntezą, w której zdecydowanie dominują treści wiążące się z nurtem gnoseologicznym. Świadczy o tym przyznanie prawu natury roli ideału mającego ukierunkowywać ludzkie poczynania i zdecydowane odejście od ujmowania go jako zbioru zasad obiektywnie istniejącego oraz obowiązującego niezależnie od prawa pozytywnego, tym bardziej że M. Szyszkowska, będąca twórcą tej koncepcji, podkreśla, że nawet treść prawa natury wywodzona z natury człowieka jest wynikiem wartościowania⁴¹. W konsekwencji na prawo natury w ujęciu ontognoseologicznym składają się wyłącznie wartości, ale znajdujące uzasadnienie w dwóch sferach, na pograniczu których żyje człowiek.

Poglądy M. Szyszkowskiej z zakresu filozofii człowieka przesądzają o niemożności przyjęcia przez uczoną teorię prawa natury o niezmiennej treści. Człowiek ma przecież żyć w ramach społeczeństwa, a zarazem być istotą wolną. Ma bowiem mieć możliwość rozwijania swojego człowieczeństwa, którego wyrazem

⁴¹ Zob. M. Szyszkowska, *Dociekania nad prawem natury, czyli o potrzebach człowieka*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972, s. 114.

jest dążenie do urzeczywistniania wyższych wartości i tworzenie wyniku tego dzieł kulturowych. Obowiązuje go również nakaz kształtowania własnego światopoglądu zgodnie z prawdą wewnętrzną. Prawo powinno mu to więc umożliwiać poprzez gwarantowanie wolności. Ze stanowiskiem M. Szyszkowskiej koresponduje formuła I. Kanta, w myśl której każdemu w państwie powinien być zagwarantowany taki sam i najszerszy z możliwych zakres wolności. Prawo tak rozumianą wolność ma chronić. W jej ramach nikt nie powinien niczego jednostce narzucać. Dlatego też jednym z bardziej wyraziście sformułowanych przez uczoną postulatów jest całkowita rozdzielnosc prawa i moralności. Przekonania na temat wartości dobra i zła mają charakter indywidualnych zapatrywań i są elementem światopoglądu człowieka. Jest przecież wiele koncepcji dobra, a słuszności żadnej z nich nie można naukowo udowodnić. Z tego powodu nie powinny być nikomu narzucane, zwłaszcza przez prawo powszechnie obowiązujące w państwie. M. Szyszkowska podkreśla, że prawo jest jedyną więzią łączącą zróżnicowanych światopoglądowo obywateli w społeczeństwie. Powinno więc przede wszystkim gwarantować funkcjonowanie wielu przekonań, w tym etycznych.

W ten sposób tolerancja staje się wartością filozoficznoprawną. Ludzie powinni wprawdzie kształtować postawy szacunku wobec stanowisk, z którymi się nie zgadzają, ale mimo to prawo – biorąc pod uwagę niedoskonałość człowieka – powinno gwarantować możliwość funkcjonowania w państwie wszystkich poglądów w sferze publicznej. M. Szyszkowska domaga się uwzględniania w systemach prawnych oczekiwań grup mniejszościowych, które w społeczeństwach demokratycznych zazwyczaj są dominowane przez większość. Znamienne, że uczona, głosząc potrzebę tolerancji, zakreśla zarazem jej granice. Wśród poglądów stanowiących jej granicę wymienia te, które naruszają wartość istnienia człowieka, nienaruszalność cielesną, wartość środowiska naturalnego i wolność światopoglądową⁴².

Uznanie wartości życia ludzkiego za wartość najwyższą skutkuje z kolei nadaniu pacyfizmowi charakteru wartości filozoficznoprawnej. Prawo powinno gwarantować pokojowe współistnienie ludzi. Zdaniem M. Szyszkowskiej, człowiek jest jednością psychofizyczną. Z tego punktu widzenia jego cielesność nie jest mniej ważna niż duchowość. Dlatego też uczona w jednej i drugiej sferze domaga się wolności. Druga bez pierwszej nie istnieje. Nie ma takiej wartości, nawet najwyższej, która uzasadniałaby, zdaniem uczoney, poświęcenie ludzkiego życia. Pogląd ten jest nawiązaniem do imperatywu praktycznego I. Kanta, nakazującego traktowanie człowieczeństwa jako celu samego w sobie i wiążącego się z nim zakazu instrumentalnego traktowania siebie i innych ludzi. Uczona trafnie wskazuje na sprzeczności w dążeniach społeczeństw. Jak zaznacza, z jednej strony podkreśla się konieczność ochrony życia poczętego, z drugiej zaś akceptuje się prowadzenie wojen lub przynajmniej milcząco się na nie przyzwala. Każda wojna

⁴² Zob. M. Szyszkowska, *W poszukiwaniu ...*, s. 33.

jest najgorszym z możliwych rozwiązań. Jest to pogląd przenikający całą twórczość M. Szyszkowskiej. Dodać należy, że pacyfizm pojmowany jest przez uczoną szeroko jako brak przemocy w ogóle, nie tylko w relacjach międzyludzkich, ale również w stosunku człowieka do środowiska naturalnego i zwierząt⁴³.

Zdaniem M. Szyszkowskiej, prawo pozytywne powinno zatem – ze względu na ustalenia dokonane w ramach filozofii człowieka – w sposób bezwzględny gwarantować mu wolność i chronić jego życie. Mają znajdować w nim urzeczywistnienie wartości: tolerancja i pacyfizm. W pozostałym zakresie jego treść powinna być wyznaczana przez prawo natury o zmiennej treści pojmowane jako postulaty formułowane i kierowane do ustawodawców przez człowieka danej epoki, żyjącego w konkretnym miejscu i czasie. Powinno odpowiadać na jego aktualne potrzeby. Należy podkreślić wielkie zasługi M. Szyszkowskiej dla filozofii prawa w Polsce, a w szczególności znaczące przyczynienie się do jej odrodzenia po 1989 roku. Uczona rozwija swoje stanowisko filozoficznoprawne od początku swojej drogi naukowej. Jej pierwsze prace z zakresu tej dyscypliny powstawały w okresie, w którym uprawianie filozofii prawa w Polsce było zakazane⁴⁴. W roku 1946 dziedzina ta została bowiem administracyjnie wyrugowana z uniwersytetów państwowych z przyczyn politycznych⁴⁵.

Filozofia prawa skłaniała przecież do refleksji i postawy krytycznej wobec przyjmowanych w państwach rozwiązań prawno-ustrojowych, a będące przedmiotem jej dociekań prawo natury uzasadniało legalne wystąpienie przeciwko władzy państwowej w przypadku uznania danego porządku prawnego czy ustroju za niesprawiedliwy. Z tego względu filozofia prawa nie odpowiadała ówczesnym władzom PRL. Jedynym ośrodkiem, w którym po 1946 roku zajmowano się problematyką filozoficznoprawną i prowadzono zajęcia dydaktyczne z tej dziedziny, był Katolicki Uniwersytet Lubelski i Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie. W tej właśnie uczelni został przeprowadzony przewód habilitacyjny M. Szyszkowskiej na podstawie rozprawy *Kant jako inspirator europejskiej filozofii prawa* po tym, jak została zmuszona – z przyczyn politycznych – do wycofania wniosku o jego otwarcie w ATK. Postawa uczonej – pełna odwagi i konsekwencji w dążeniu do postępowania zgodnie z przekonaniem – była powodem wielu trudności i represji ze strony władz PRL. Z przyczyn światopoglądowych pod wpływem nacisków zrezygnowała z pracy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, pozbawiono ją zajęć na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK

⁴³ Szerzej zob. *ibidem*, s. 201.

⁴⁴ Zob. M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna ...*; eadem, *Dociekania nad prawem natury, czyli o potrzebach człowieka*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972; eadem, *U źródeł współczesnej filozofii prawa ...*

⁴⁵ Szerzej zob. A. Kryniecka-Piotrak, I. Grat, *Nauczanie filozofii prawa w Polsce* [w:] M. Szyszkowska (red.), *Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, Wydawnictwo Interlibro, Warszawa 2001.

i nie zatrudniono w KUL. Skazana była tym samym na swoistą, trwającą latami tułaczkę. Filozofii prawa uprawiać jednak nie zaprzestała.

M. Szyszkowska w latach sześćdziesiątych XX wieku podjęła pierwsze wyśiłki zmierzające do odrodzenia filozofii prawa w Polsce. Od 1967 roku prowadziła na Wydziale Filozofii Akademii Teologii Katolickiej wykłady: podstawy filozofii prawa i historia filozofii prawa, zaś od 1986 roku z problematyką filozoficzno-prawną zapoznawała – w ramach wykładu historii doktryn politycznych i prawnych – studentów znajdującej się wówczas w Białymstoku Filii Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Dopiero jednak przemiany ustrojowe, jakie dokonały się w Polsce w 1989 roku, umożliwiły oficjalny powrót filozofii prawa na polskie uniwersytety państwowe.

[znaków 42 338]

Философско-правовые взгляды Марии Шишковской

р е з ю м е

В философско-правовых размышлениях Марии Шишковской проявляется тесная связь теории познания, философии человека, аксиологии и философии политики. В ее понимании человек – свободное существо, которое должно стремиться к реализации идеалов. Он обязан внутренне и индивидуально развиваться, но вместе с этим также заботиться о судьбах человечества и мира (общественный индивидуализм). Теория естественного права со сменным содержанием, которую сформулировала ученая, подчеркивает необходимость рассматривать право в перспективе ценностей. Из провозглашаемого М. Шишковской умеренного агностицизма следуют постулаты равноправия всех мировоззрений и разделения права и моральности в публичной жизни. Толерантность и пацифизм она считает философско-правовыми ценностями.

ключевые слова: философия права; естественное право; свобода; пацифизм; социальный индивидуализм; толерантность

słowa kluczowe: filozofia prawa; prawo natury; wolność; pacyfizm; społeczny indywidualizm; tolerancja

Maria Szyszkowska's Legal Philosophy Views

a b s t r a c t

Maria Szyszkowska's study on philosophy of law is closely linked to epistemology, human philosophy, axiology and philosophy of politics. In her study, human is considered to be a free being with aspirations to pursue the ideals. He is obliged to personal inner development, but with concern for the fate of humanity and of the world (social individualism). Her concept of the natural law with variable content emphasizes the need to consider the law in the perspective of value. M. Szyszkowska's moderate agnosticism leads to the formulation of the following postulates: equality of worldviews and separation of the law and morality in public life. Tolerance and pacifism are the values of the philosophy of law.

keywords: philosophy of law; natural law; freedom; pacifism; social individualism; tolerance

Bibliografia

- Devine Stanley. 2011. *Na każdy temat z Marią Szyszkowską*. Gliwice: Wydawnictwo HELION.
- Kant Immanuel. 1984. *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłumaczenie Młcisław Wartenberg, przekład przejrzał Roman Ingarden. Warszawa: PWN.
- Kant Immanuel. 1986. *Krytyka czystego rozumu*, tłumaczenie Roman Ingarden. Warszawa: PWN.
- Kryniecka-Piotrak Anna, Ireneusz Grat. 2001. „Nauczanie filozofii prawa w Polsce”. W Szyszkowska Maria (red.), *Dziwne losy filozofii prawa w Polsce*, 15–51. Warszawa: Wydawnictwo Interlibro.
- Seidler Grzegorz L. 1982. „Przedmowa”. W Maria Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, 5–9. Warszawa: PWN.
- Szyszkowska Maria. 1970. *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Szyszkowska Maria. 1972. *Dociekania nad prawem natury, czyli o potrzebach człowieka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Szyszkowska Maria. 1972. *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Szyszkowska Maria. 1982. *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*. Warszawa: PWN.
- Szyszkowska Maria. 1989. *Filozofia prawa i filozofia człowieka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Szyszkowska Maria. 1993. *Filozofia polityki, filozofia prawa, filozofia twórczości*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szyszkowska Maria. 1998. *W poszukiwaniu sensu życia*. Warszawa: Wydawnictwo Książkowe Twój Styl.
- Szyszkowska Maria. 1999. *Twórcze niepokoje codzienności*. Warszawa: Wydawnictwo Książkowe Twój Styl.
- Szyszkowska Maria. 2000. *Zarys filozofii prawa*. Białystok: Temida 2.
- Szyszkowska Maria. 2002. *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*. Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Szyszkowska Maria. 2002. *Za horyzontem*. Warszawa: Rosner & Wspólnicy.
- Szyszkowska Maria. 2009. *Dzieje filozofii*. Białystok: Kresowa Agencja Wydawnicza.
- Szyszkowska Maria. 2011. *Filozofia polityki*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie.
- Szyszkowska Maria. 2014. *Człowiek uwikłany. Ideały jako drogowskazy*. Białystok: Kresowa Agencja Wydawnicza.